

## Kolorowe dzieci

Gdyby, gdyby moja mama  
Pochodziła z wysp Bahama  
To od stóp po czubek głowy  
Byłabym czekoladowa.  
Mogłam przyjść na świat w Cejlonie  
Na wycieczki jeździć słoniem  
I w Australii mieć tatusia I z tatusiem łapać strusie.  
Nie patrz na to - i jo... - w jakim kraju  
Jaki kolor - i jo... - dzieci mają  
I jak piszą na tablicy To naprawdę się nie liczy!  
Przecież wszędzie-i jo... każda mama Każdy tata-i jo.. chce tak samo  
Żeby dziś na całym świecie Mogły żyć szczęśliwe dzieci.  
Mogłam małą być Japonką Co ubiera się w kimonko  
Lub w Pekinie z rodzicami Ryż zajadać pałeczkami.  
Od kołyski żyć w Tunisie  
Po arabsku mówić dzisiaj Lub do szkoły biec w Mombasie  
Tam gdzie palmy rosną w klasie.  
Nie patrz na to w jakim kraju... Los to sprawił lub przypadek  
Że Hindusem nie był dziadek Tata nie był Indianinem I nie w Peru mam rodzinę.